

Na tym wyczerpuje się historyczna treść księgi Aggeusza. Dla całości obrazu wypada jednak dodać jeszcze garść wiadomości o tym, jak doszło do ukończenia dzieła budowy. Otóż w jakiś czas po rozpoczęciu pracy — ani Aggeusz ani Zachariasz nie nie wspominają jednak o tym wydarzeniu — rozpoczęły się intrygi sąsiadów, podobne do tych z roku 536. Ale nie zatrzymały one postępu robót. Rozsądny satrapa „zza rzeki”, Tattenai<sup>11</sup>, któremu podlegał namiestnik Zorobabel, wysłał jedynie list do króla Dariusza z zapytaniem, czy odbudowa świątyni żydowskiej jest zgodna z wolą tego monarchy (Ezd 5, 7—17). Po jakimś czasie nadeszła odpowiedź niezwykle pocieszająca dla Żydów. Dariusz nie tylko utrzymał w mocy dawny reskrypt Cyrusa, zezwalający na postawienie świątyni (6, 3—7), ale dobitnie nakazał satrapie wypłacać budowniczym dotację ze skarbu państwa, *aby praca nie doznała przeszkody* (6,8). Tattenaj w istocie podporządkował się temu poleceniu swojego władcy (6, 13). *Starszyzna żydowska z powodzeniem prowadziła więc budowę, [zagrzewana] proroctwami proroka Aggeusza i Zachariasza, syna Idy. Doprowadzili też budowę do końca według rozkazu Boga Izraela i rozkazu Cyrusa i Dariusza (i Artakserksesa, króla Persów)*<sup>12</sup>. *Dom został ukończony do trzeciego dnia miesiąca Adar*<sup>13</sup>, w szóstym roku rządów króla Dariusza (Ezd 6, 14—15). Był to rok 516 przed Chr. Odtąd na nowo podjęli Żydzi uroczystą liturgię w swojej świątyni, składając hołd ofiarniczy Jahwie, jednemu Bogu.

Poznań

Ks. MICHAŁ PETER

Ks. Jan Łach, Tarnów

### WALKA DAWIDA Z GOLIATEM (1 Sm 17, 1—18, 5)

Wielkim zainteresowaniem w ostatnich latach cieszy się w bibliście tzw. literatura deuteronomistyczna, obejmująca księgi: Jozuego, Sędziów, 1 i 2 Samuela, oraz księgi Królewskie<sup>1</sup>. Niektóre jednak zagadnienia ciągle były i są przedmiotem zainteresowania,

<sup>11</sup> Wulgata: *Tatanai*; Flawiusz, *Antiq.* 11, 1,\* 3: *Sisines*.

<sup>12</sup> Słowa w nawiasie są późniejszą glosą; Artakserkses I panował dopiero w latach 464—424.

<sup>13</sup> Nasz luty — marzec.

<sup>1</sup> Por. J. Scharbert, *Mittler im deuteronomistischen Geschichtswerk*, w: *Heilsmittler im Alten Testament und in Alten Orient*, Freiburg 1964, 116—127; S. Amsler, *David, Roi et Messie*, Neuchâtel 1963; J. A. Soggin, *Charisma und Institution im Königtum Sauls*, art. ZAW 75 (1963) 54—65; J. de Fraine, *L'aspect religieux de la royauté israélite, L'institution monarchique dans l'Ancien Testament et dans les textes mésopotamiens*, Roma 1954.

zwłaszcza katechezy. Taką perykopą w księgach Samuela jest opis walki Dawida z Goliatem (1 Sm 17, 1—18, 5). Zadaniem naszym jest przedstawić treść wspomnianej perykopy z uwzględnieniem danych, które naświetlają w sposób wystarczający to, co podaje autor natchniony.

## 1. PROBLEMY LITERACKIE PERYKOPY

Tekst, w którym czytamy historię walki Dawida z Goliatem zachował się bardzo dobrze. W wyjaśnianiu przysparza on jednak poważne trudności. Pierwsza wynika z kontekstu. Jeżeli bowiem porównamy opowiadanie w r. 17. z opisem znajdującym się w poprzednim rozdz. 16., zauważamy wyraźną niezgodność w podawaniu faktów. Podczas gdy wg 16, 14—23 Dawid został zatrudniony na dworze Saula w charakterze grajka i śpiewaka, to opowiadanie w r. 17 podaje, że Dawid zajmował się ciągle pasieniem owiec swego ojca Iśaja, a podczas wojny z Filistynami został wysłany przez niego do znajdujących się na froncie braci swoich z żywnością (w. 17, 18). A kiedy przeprowadził zwycięską walkę z Filistynem, Saul pytał o jego pochodzenie (ww. 55. 58). Nie znał go także Abner (w. 55b), mimo, że słudzy najwierniejsi poradzili Saulowi, aby zatrudnił Dawida w tym celu, żeby uspakajał króla śpiewem i grą (1 Sm 16, 16) na lirze. Tymczasem w naszym tekście (r. 17) po raz drugi dowiadujemy się, że Dawid został przyjęty na dwór Saula (18, 2) i to całkiem w innym charakterze niż poprzednio. O funkcji śpiewaka i muzyka nie ma tutaj mowy. W. 15 perykopy, gdzie czytamy o powrocie Dawida do domu ojca w Betlejem jest wyraźną głosem, przez którą redaktor usiłował uzgodnić to, co czytamy w rr. 16 i 17<sup>2</sup>.

Jeżeli zwrócimy jeszcze uwagę na tę część perykopy, której brak w LXX (17, 12—32, 55—18, 5) i w której czytamy wiadomości o rodzinie Dawida, o tym, jakie imię nosił jego ojciec, trzech najbliższych jego bracia, mimo, że dopiero co dowiedzieliśmy się o tym poprzednio (16, 3—12. 18—23), kwestia literacka tej części opowiadania wydaje się jeszcze bardziej trudna do zrozumienia.

Inną trudność przynosi tekst 2 Sm 1, 19, który podaje, że jakiś 'Elhanan (a nie Dawid?) zabił Goliata. 'Elhana miał należeć do grona gwardii przybocznej Dawida. Kto więc stanął do walki z Goliatem? Czy Dawid, czy niejaki 'Elhanan A może tu chodzi o tego samego człowieka?

Gdzie należy szukać rozwiązania powyższych trudności? Przede wszystkim zwraca się uwagę, że tak, jak to miało miejsce w rr. 8—12, również przy redakcji rr. 16 i 17 autor korzystał z różnych dokumentów, które zawierały wiadomości z życia Dawida. I tak jeden z tych dokumentów podawał szczegóły walki Dawida z olbrzymim

<sup>2</sup> R. de Vaux, *Les livres de Samuel, La sainte Bible de Jérusalem*, Paris 1961, 91.

Filistynem. Autor (lub autorowie) tego dokumentu, powstałego zresztą w oparciu o tradycję, nie pominął takich spraw, jak pochodzenie Dawida, rodzaj zajęcia ojca itd. Zwrócił też uwagę, jak wielkie wrażenie wywołało to, że młody człowiek dokonał tak wielkiego czynu; wielkie zainteresowanie króla, rozmowa z naczelnym wodzem — wszystko to zdaje się łączyć w sposób bardzo prosty z będącym odrębnym opowiadaniem, a przedtem nie spisaną opowieścią. Kwestia następstwa czasowego wydarzeń podanych w rr. 16 i 17 była sprawą uboczną dla dziejopisa. Podobnie pisali kilka wieków później synoptycy-Ewangelisci (np. Mt 8, 5—10; — Łk 7, 2—10; Mt 21, 18, 21; — Mk 11, 12 nn. 20—23; Mt 20, 20—34; Mk 10, 46—52; — Łk 18, 35—43). Możliwe również jest i to, że wydarzenia opisane w r. 17, miały miejsce wcześniej, aniżeli te fakty, które zostały spisane w r. 16. Saul poznał więc Dawida z okazji prowadzonej wojny z Filistynami, a potem skorzystał z jego zdolności muzycznych i poetyckich.

Brak w LXX ww. 12—32. 55—18, 5 wytłumaczyć można tym, że był to odrębny dokument, który nie znalazł się we wszystkich odpisach hebrajskich<sup>3</sup>.

Niektórzy uczeni chcąc uzgodnić opis znajdujący się w 1 Sm 17, 1—18, 5 ze zmianą w 2 Sm 21, 19 twierdzą, że perykopa o walce Dawida z Goliatem powstała z potrzeby wytłumaczenia faktu zbratania się Dawida z rodziną królewską. Czy mogło dojść do przyjaźni z Jonatanem, do małżeństwa z Mikal, gdyby Dawid nie dokonał jakichś nadzwyczajnych czynów? Zwycięstwo nad Goliatem jest wystarczającą racją tych sukcesów. Inni natomiast wysuwają przypuszczenie, że 'Elhanan jest imieniem rodowym Dawida, zaś imię Dawid (dawid = dowódca (?) zostało mu przypisane później, gdy był wodzem partyzantów na pustynnym terenie południowej Palestyny<sup>4</sup>.

## 2. OPIS WALKI

### a) Plac boju (17, 1—3).

Historia walki Dawida z Goliatem przenosi nas w okolice południowo-zachodnich terenów Judy, w sąsiedztwo granicy filistyńskiej. Czytaliśmy już o zmaganiach Filistynów z Izraelem w rr. 4—7, a zwłaszcza w rr. 13—14. I choć wydawało się, że nieprzyjaciel został wystarczająco zgnębiony w walce poprzedniej, zwłaszcza dzięki Jonatanowi (14, 1—30), mimo to doszedł do równowagi i zaatakował

<sup>3</sup> P. A. H. de Boyer, *1 Samuel 17. Notes on the Text and the Ancient Versions*, Oudt. Stud. 1 (1942) 79—104; H. J. Stoebe, *Die Goliath-perikope 1 Sm XVII, 1—XVIII, 5 und die Texte der Septuaginta*, art. VT 6 (1956) 197—413.

<sup>4</sup> L. M. Pákozdy, *Elhanan — der frühere Name Davids?*, art. ZAW 68 (1956) 257—259; A. Jirku, *David der Häuptling*, art. Forschungen und Fortschritte 27 (1953) 28.

te tereny, które leżały w niedalekiej odległości od Gat, jednego z miast filistyńskiego pentopolu. Obozy wojsk izraelskich rozłożyły się w odległości ok. 30 km na południowy zachód od Jerozolimy. Biblia podaje nazwę Sokoh, jako punkt zborczy Filistynów przed przystąpieniem do działań wojennych, oraz miejsce rozbitcia przez nich obozu: między Sokoh i 'Azeqah, niedaleko od 'Efes-Dammim. Sokoh identyfikuje się z obecnym Kirbet Suweikeh, 'Azeqah z obecnym Tell Zakarijah. Ostatnia miejscowość 'Efes-Dammim jest niezidentyfikowana: jest to któraś z wiosek leżąca między Sokoh i 'Azeqah. Obóz izraelski znajdował się — jak świadczy tekst — w dolinie 'Elah. Jest to obecna Wadi es-Sant, biegnąca na północ od Sokoh.

Filistyni zgromadzili swe wojska między Sokoh i 'Azeqah dla tego, bo mogli stąd najłatwiej uderzyć na górzysty kraj Judy. Jeśli im się udało, to opanowali równiny Wadi es-Sant a potem Wadi el-Gindi, wtedy stanęłyby przed nimi otworem Hebron i Betlejem. Nic przeto dziwnego, że Saul z wielkim pośpiechem zebrał siły i rozbił obóz w Wadi es-Sant, czyli w biblijnym 'Elah. 'Elah znaczy „wielki dąb” lub „wielki terebint”. Es-Sant znaczy „mimoza” lub „akacja”. A więc 'Elah — to dolina dębu lub akacji<sup>5</sup>.

b) Charakterystyka reprezentanta wojsk filistyńskich (17, 4—11).

Wojownik filistyński Goliat przewyższał innych wzrostem. Był wysoki na 6 łokci i 1 piędź. Nie wiadomo wprawdzie, jaką stosowano tutaj miarę łokcia. W Kanaanie posługiwano się w czasach przed niewolą raczej miarami egipskimi. Świadczy o tym prorok Ezechiel, wg którego łokieć ma 28 palców. Posługuje się on miarą egipską łokcia królewskiego (Ez 40, 5; 43, 13 n). Tak więc ów rycerz filistyński miał — biorąc pod uwagę długość łokcia zwykłego wg miary egipskiej — 2,97 m. Możliwe, że podając jego miarę wzięto jednak pod uwagę wysoki szyszak filistyński. Mimo to wzrost Goliata był imponujący: 2,60—2,70 m.

Głowę Filistyna zdobiła brązowa przyłbica, zaś ciało chronione było przez pancerz luskowy, również z brązu, do czego dodać jeszcze nagolenice także z brązu. Cały więc strój razem z szyszakiem ważył ok. 90 kg.

Ponadto Filistyn wyposażony był w broń, która wśród Izraelitów budziła grozę: miał on mianowicie włócznię, której grot ważył 600 syklów (tj. ok. 8 kg), a był on wykonany z żelaza, którego Izraelici nie mieli<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> L. Koehler, *Lexicon in Veteris Testamenti Libros*, Leiden 1953, 716, cemeq.

<sup>6</sup> Por. Y. Yadin, *Goliath's Javelin and the „Menor Oregin”*, art. PEQ 86 (1955), 58—69.

Tak uzbrojonego rycerza chroniła jeszcze tarcza, niesiona przez giermka. Tarcza ta z powodzeniem mogła okryć ciało żołnierza. Wspomnieć trzeba wreszcie o mieczu, który Goliat trzymał w ręce. Hebrajski wyraz „kidôn” określa krótki, zagięty sztylet. Miał on ok. 69 cm długości i 6 cm szerokości<sup>7</sup>.

Tak uzbrojony Filistyn staje przed swoim wojskiem i wzywa do wybrania spośród Izraelitów kogoś, kto mógłby z nim walczyć. Z postawy Filistyna wynika, że i on został wybrany, aby reprezentować swoje wojsko.

c) Nieprzewidziany przedstawiciel wojsk Izraela (17, 12—40).

Obraz drugi ukazuje nam człowieka, który stanie po stronie Izraela i w jego imieniu. W obozie wojennym znalazł się raczej przypadkowo; dzięki temu, że ojciec kazał mu zanieść prowiant dla braci. Dawid jest „najmniejszy” (haq-qatan), ale to mu nie przeszkadza zrozumieć w sposób właściwy sytuację, która zaistniała. W poleceniu Iśaja, aby opuścił owce i pastwisko, a udał się na plac boju jest coś więcej niż tylko ludzka wola: Bóg sam wkracza w akcję.

Kim jest Dawid? Jest on synem pewnego Efratejczyka z Betlejem judzkiego, imieniem Iśaja, który miał ośmiu synów. Liczba ta jednak nie jest zgodna z relacją, jaką czytamy w 1 Krn 2, 13—15. W księdze tej wyliczono tylko siedmiu synów Iśaja łącznie z Dawidem. To „niedopatrzenie” tłumaczą uczeni cechą poezji hebrajskiej. Opis zawiera prócz danych biograficznych taki szczegół, który ukazuje, że zgodnie z dawną taktyką prowadzenia wojen poszczególne rody utrzymywały poszczególne grupy żołnierzy. Właśnie Dawid wysłany został przez starego Iśaja do obozu wojennego, w którym znajdowali się trzej najstarsi jego synowie. Na polecenie Iśaja Dawid zabrał efe prażonego ziarna. Jedna efa zawierała 38—39 litrów. Tego rodzaju ziarno prażone jedli Izraelici jako pierwsze pożywienie po przejściu przez Jordan do Ziemi Obiecanej (Joz 5, 11). Booz ugościł tym pożywieniem Rut (Rut 2, 14). W tę potrawę Judyta zaopatrzyła się w drogę do Holofernesa (Judyt 10, 5). Do dziś jeszcze używają jej Arabowie. Prócz prażonego ziarna Dawid zabrał jeszcze 10 chlebów. Dla dowódcy oddziału Dawid zabrał jeszcze 10 krążków sera. Dowódca stał na czele grupy wojska rekrutującego się prawdopodobnie z jednego rodu. Ustawiano się bowiem do walki według pokoleń i rodów. Zaopatrzenie natomiast wojska w żywność dokonywało się w ten sposób, że dla 10 żołnierzy starał się o żywność jeden człowiek, dla 100 — 10, dla 1000 — 100 ludzi. Tak było w czasach sędziów (Sdz 20, 10). Podobny system zaopatrywania armii

<sup>7</sup> G. Molin, *What is a kidon*, art. JSemStud 1 (1956) 334—337.

stosowano i w czasach Saula. Iśaj był jednym z tych, którzy mieli pieczę nad jedną grupą.

Dawid miał też, zgodnie z poleceniem Iśaja, przynieść od braci „arrubach”. Miało to być znakiem dla starego ojca, że prowiant został doręczony. ‘Arrubach — to zdaje się wzmianka o żoździe, który otrzymywali bracia Dawida. Przekazywali go do domu, skąd doręczano im pożywienie<sup>8</sup>. Przybył więc Dawid do obozu. W ten sposób wykonał on polecenie ojca. Autor opowiadania zaznacza tylko, że zostawił багаż w miejscu, gdzie strażnicy strzegli taboru. Co się potem stało z przyniesionym pożywieniem, nie wiemy. Dziejopis bowiem zmierzając szybko do celu, pomija szereg interesujących szczegółów. Podawszy okoliczności przybycia Dawida do obozu zajmuje się jego zachowaniem i przygotowaniem do rozgrywki z wrogiem.

Dawid zorientował się w warunkach walki i dowiedział się o nagrodzie za zwycięskie jej przeprowadzenie. Nagrodę tę obiecał Saul, a więc ten, który sam powinien walkę podjąć. Nagroda składała się z trzech rzeczy: obsypanie bogactwem, oddanie zwycięzcy królewskiej córki za żonę, zwolnienie rodziny zwycięzcy od obowiązkowych danin na rzecz króla<sup>9</sup>. Te nagrody nie decydują jednak o podjęciu roli reprezentanta. Zasadniczym motywem jest tutaj fakt, iż Filiśtyn wysydział wojska Jahwe, a w walce chodzi o Boga żywego.

Zachowanie się Dawida wykazuje, że w tej scenie odgrywa on rolę wyraźnie nadrzędną: jest on informowany przez wojsko izraelskie o tym, co się dzieje. Ale w dyskusję włącza się brat Dawida — Eliab. Traktuje on swego brata za „najmniejszego” (haq-qatan). Oskarża o złe zamiary, ale jakie, nie wiemy. Czy może zazdrościł swemu bratu, o którym wiedział, że był „pomazańcem”? Dlaczego przypomina mu o obowiązkach pasterza trzody ojcowskiej? Dawid także wyraża zdziwienie z powodu wypowiedzi swego starszego brata. Przecież jeszcze nic nie zawinił.

O Dawidzie doniesiono już Saulowi. Posłany przed jego oblicze wyraził gotowość podjęcia walki. Dawid nie był żołnierzem, ale pasterzem. Właśnie doświadczenie w zawodzie pasterskim wykorzystuje teraz Dawid. Porzuca zbroję, a zaopatruje się w przedmioty, z którymi jest obeznany. Bierze więc maqqel = kij pasterski, który był właściwie maczugą, zaopatrzoną w uchwyt ze sznura. Uchwyt ten ułatwiał nabranie siły rzutu i zabicie dzikiego zwierza<sup>10</sup>. Dawid zaopatruje się również w procę (qela'), której nabojami były kamienie (hallaqe 'abanim) wybrane w potoku (nahal). Schował je starannie do torby pasterskiej, aby ich przeciwnik nie spostrzegł,

<sup>8</sup> A. G. Barrois, *Manuel d'archéologie biblique*, Paris II, 1953, 88.

<sup>9</sup> Por. J. Gray, *Feudalism in Ugarit and Early Israel*, art. ZAW 64 (1952) 49—55; J. Mendelsohn, *New Light on the Hupšu*, art. BASOR 139 (1955) 9—11.

<sup>10</sup> O wyposażeniu pasterzy palestyńskich bardzo dokładnie informuje G. Dalman, *Arbeit und Sitte in Palästina*, Bd. VI.

gdyż z powodzeniem mógłby się przed ich uderzeniem zasłonić swoją wielką tarczą. Ekwipunek Dawida choć różny od tego, który posiadał jego przeciwnik był niemniej groźny. Walka kamieniami była dość powszechna w starożytności. W księdze Sędziów czytamy, że wśród mieszkańców Gabaa znajdowało się 700 mężów, którzy rzucali kamieniami tak celnie, że nawet włos trafić mogli (Sdz 20, 16; por. 1 Krn 12, 2). Kamieniami walczyli Izraelici przeciw Moabitom (2 Krl 3, 25), a Ozjasz, król judzki (780—740) wyposażył żołnierzy również w proce do rzucania kamieni (2 Krn 26, 14). W Megiddo znaleziono magazyn okrągłych kamieni o średnicy od 5 do 10 cm<sup>11</sup>; specjaliści do rzucania kamieniami byli także w wojsku syryjskim (1 Mach 9, 11) i rzymskim<sup>12</sup>. Tej broni Goliat nie wyszydził; gniew wzbudziła w nim jedynie maczuga, której przeznaczeniem jest zabijanie dzikich zwierząt (w. 43).

d) Pojedynek żołnierza z pasterzem (17, 41—54).

Dawid udał się na miejsce walki i wnet został zauważony przez wroga. Goliat wyszydził Dawida, gdyż dość dziwna wydawała mu się walka z młodzieńcem zaopatrzoną w kij pasterski. *Czy ja jestem psem?* Oburzenie Goliata spowodowane zostało widokiem przeciwnika nie traktującego poważnie jego siły i uzbrojenia.

Do starcia między przedstawicielem Izraela i przedstawicielem Filistynów nie dochodzi od razu. Poprzedza je wymiana słów. W wypowiedzi obydwu mężów dostrzegamy powoływanie się na bóstwa własnego kraju. W wypowiedzi Dawida słyszymy, że *Jahwe zastępów, Bóg wojsk izraelskich* da się poznać przez jego zwycięstwo nie tylko nieobrzezanym Filistynom, ale nawet całemu światu, gdyż w nierównej walce i niewątpliwie niekorzystnej dla strony izraelskiej, polegnie silniejszy. *Jahwe* nie potrzebuje miecza ani pancerza. „Kto stoi po jego stronie, ten jest zawsze silniejszy. Zobaczycie to „całe zgromadzenie”. Ostatnie wyrażenie podkreśla teologiczny charakter tej wypowiedzi, gdyż wykorzystuje nomenklaturę kultową. W całości zaś nawiązuje wypowiedź Dawida do nauki znanej także z innych tekstów St. Test., mówiących o świętej wojnie (por. Joz 10, 14; Sdz 20, 35). W wypowiedzi dostrzegamy także pełny tytuł imienia Bożego: *Jahwe zastępów, Bóg wojsk izraelskich*. Wyraz „saba” oznacza wojsko (Sdz 8, 6; 9, 29; 1 Sm 8, 16; w 1. mn. Ppr 20, 9; 1 Krl 2, 5). Tak samo nazwane zostały pokolenia izraelskie (np. Wj 6, 26; 12, 17. 51; Lb 1, 3. 52). Wyrażenie określające Boga mianem *Jahwe seba’ ot* lub *has-seba’ ot* znajdujemy głównie u proroków z wyjątkiem Ezechiela u Trito-Izajasza (rr. 56—66), Joela, Abdiasza, Jonasza, Daniela, w księgach Samuela (11 razy). Natomiast w ogóle nie spotykamy tego wyrażenia w Pięcioksięgu,

<sup>11</sup> G. Schumacher, *Tell el-Mutesellim*, Leipzig, 1908, I, 13.

<sup>12</sup> J. Flawiusz, *Bellum III*, 7, 9; IV, 1, 3.

w księdze Jozuego, Sędziów, Rut, Przypowieści, Joba, Pieśni nad Pieśniami, w Lamentacjach Jeremiasza, Eklezjastesa, w księdze Estery, 2 Kronik oraz u Ezdrasza i Nehemiasza. Słuszne wydaje się twierdzenie, że wyrażenie *Jahwe seba'ot* należy do pierwotnych i określa Jahwe jako Boga wojsk. Ale zaraz powstaje pytanie, o jakie wojska chodzi. Czy są to wojska Izraela, czy wojska niebieskie, czy też to wszystko, co widzimy na firmamencie nieba. W księgach Samuela znajdujemy poparcie raczej na pierwszą opinię. Arkę łączy się z Jahwe (1 Sm 4,3. 3. 7 nn: 2 Sm 6, 2) i dlatego z nią udaje się Izrael do boju (1 Sm 4, 3 nn., 2 Sm 5, 10; 6, 18). *Seba'ot* oznacza wojsko izraelskie, którym kieruje Jahwe (1 Sm 17, 45). Teksty innych ksiąg, a zwłaszcza wypowiedzi proroków, przez których to wyrażenie zostało użyte aż 247 razy kłócą się trochę z taką treścią tego pojęcia, zwłaszcza, gdy się zważy, iż prorocy tak wiele pouczają o tym, że Jahwe jest władcą i przywódcą wszystkich narodów świata. Raczej trzeba przyjąć taką możliwość, że określenie to miało w różnych epokach różne znaczenie, a nie jest wykluczone także i to, że autorzy żyjący w niedalekiej od siebie odległości czasowej wyrażenie to stosowali nie jednoznacznie<sup>13</sup>.

Dochodzi wreszcie do walki. Filistyn całkiem pewny zwycięstwa zbliżył się do Dawida, który niepostrzeżenie dobywa z torby kamień i wypuszcza z procy. Trafia w czoło. W jaki sposób się to stać mogło, że tak uzbrojonego żołnierza można było trafić kamieniem, o tym autor nie mówi. Pożądany jednak skutek nastąpił. Filistyn upadł twarzą na ziemię. Dawid podbiegł więc i odciął mu głowę własnym jęgo mieczem (13).

Teraz następuje krótka notatka o akcji podjętej przez wojsko izraelskie. Atakują oni Filistynów, którzy zaskoczeni tym co się stało z ich przedstawicielem, uciekają. Ale ucieczka równała się dla nich z katastrofą, gdyż nie mogli uchodzić w góry: we wspinacze bardziej doświadczeni byli Izraelici. Pozostawała im tylko możliwość schronienia się w umocnieniach jakiegoś miasta. Jedni więc uciekali do Gat odległego od terenu walki o 15 km, inni natomiast do Ekronu, leżącego 20 km na północnym zachodzie od terenu. W związku z ucieczką wspomniana została jeszcze nazwa „*ša'araim*” tzn. podwójna droga. Nie chodzi tu o jakąś wioskę, czy osadę, lecz o miejsce, w którym jedna droga rozwidła się na dwie, biegnące w różnych kierunkach.

Autor opowiada bardzo niedokładnie o tym, co robili Izraelici po zwycięstwie Dawida. Ważniejszym od działalności całego wojska jest dla autora sam Dawid. Stąd czytamy nie o wynikach walki i zwycięstwie armii izraelskiej, ale o tym, co uczynił Dawid, mia-

<sup>13</sup> P. v. Imschoot, *Théologie de l'Ancien Testament*, Paris 1954, I, 20—21.



nowicie, że zabrał on głowę Goliata i przeniósł do Jerozolimy, a zbroję jego umieścił w przybytku (w. 54). Jak to się jednak stać mogło, że Dawid umieścił głowę w Jerozolimie, skoro wiemy, że miasto to było wtedy jeszcze w posiadaniu Jebuzezyków? (2 Sm 5). Ogólnie przyjmuje się, że Dawid to szczególne trofeum rzeczywiście umieścił w Jerozolimie, ale dopiero po jej zdobyciu. A. de Boer<sup>14</sup> tłumaczy to jeszcze inaczej, mianowicie, że w naszym miejscu nie powinno się czytać *Jerusalem*, lecz *Nob*. Jednakże to tłumaczenie nie jest odosobnione i nie ma na jego potwierdzenie żadnych danych w historii tekstu. Powstanie zaś takiego właśnie sformułowania relacji, jakie obecnie znajdujemy w tekście, tłumaczyć można tym, że autor opowiadania napisał ten szczegół w czasach Dawida, lub nawet po jego śmierci, a więc wtedy, gdy Jerozolima była stolicą kraju. Wtedy głowa Goliata znajdowała się już w mieście-stolicy. Także i zdobytą broń Dawid umieścił nie w swoim domu, lecz w namiocie Jahwe, który znajdował się wtedy w *Nob*. Zresztą, jak świadczy o tym dalsza historia Dawida, przyszedł on później do kapłana w *Nob* i zabrał sobie miecz Goliata, (21, 8 nn.). Fakt, że trofea wojenne umieścił Dawid w przybytku Jahwe, nie jest bynajmniej nowością, lecz zwyczajem współczesnych. Wojna była prowadzona w imieniu Jahwe. Jahwe przecież uratował Izraela w tym trudnym czasie. On też spowodował nadejście pomazańca-Dawida, który ukazał się wyraźnie jako następca po odrzuconym królu Saulu.

e) Dawid - zwycięzca przed Saulem (17, 55—18, 5)

Prócz tej charakterystycznej notatki, redaktor podał jeszcze inną, mianowicie opis spotkania Dawida z Saulem i jego synem Jonatanem, przez co związał się przyszły król z aktualnie panującą rodziną królewską.

Przede wszystkim Dawidem zainteresował się Saul. Gdy szedł do walki, patrzył na niego z miejsca, gdzie znajdował się chyba jego namiot. Stał on zapewne na tyłach frontu i na takim miejscu, że obserwacja była łatwa. Wzmianka o rozmowie Saula z Abnerem — dowódcą wojsk wskazuje na to, że namiot Saula stanowił jakby kancelarię wojenną, w której rozpatrywano strategię walki. Tutaj najbardziej odczuwano tragizm sytuacji, jaka wytworzyła się w chwili, gdy nie miał kto stanąć przeciw Goliatowi. Nic przeto dziwnego, że zainteresowanie Dawidem było wielkie. W rozmowie z Abnerem Saul pytał o Dawida: *Czyim synem jest ten chłopiec*. Takie pytanie stawiane bywa dość często na Wschodzie (por. Rdz 24, 23). Ale tak odpowiedź Abnera, jak również i pytania Saula wskazują, że są one wyrazem pewnego zdziwienia, a zarazem za-

<sup>14</sup> 1 Samuel 17: Notes on the Text, art. cyt. 71—104.

kłopotania odnośnie do osoby zwycięzcy. Dawid staje się przedmiotem podziwu dla wszystkich, począwszy od króla i najwyższego dowódcy.

Do tego również opowiadania należy piękny epizod o zaprzyjaźnieniu się Jonatana, syna królewskiego z Dawidem<sup>15</sup>. Oczywiście, że uwaga o całkowitym przyłgnięciu Jonatana do Dawida jest refleksem późniejszych wypadków (1 Sm 19, 4—7; 20, 1—43). Faktem jest jednak, że Dawid pociągnął do siebie ludzi i zjednał sobie sympatię. Ale miłość ta „od pierwszego wejrzenia” jest przede wszystkim wynikiem tego, że z Dawidem był Bóg (16, 18; 17, 34). Dlatego właśnie Jonatan dał Dawidowi odzienie i broń. Gest ten jest czymś więcej, niż zwykłym uczuciem wobec pasterza. Jest to znak kooptacji do królewskiego dworu, a zarazem nadanie godności rycerza. Jest to również znak, że Dawid był dla Jonatana rzeczywiście kimś bardzo bliskim (alter ego). Oddanie ubrania symbolizuje bowiem oddanie jakoby części samego siebie. Wg starożytnych pojęć osobowość rozciąga się również na szaty, które ktoś na sobie nosił. Przypomnieć wystarczy płaszcz Eliasza (2 Krl 2, 13 n.), płaszcz Booza (Rut 3, 9), lub ucięty kawałek płaszcza Saula (1 Sm 24, 5—6). Na określenie przyjaźni zadzierzgniętej między tymi dwoma osobami autor używa dwa razy wyrażenia *k<sup>e</sup>naʃo* (18, 1. 3) = *jak duszę swoją*, tj. jak swoje własne życie, jak siebie samego miłował Jonatan Dawida. Przyjaźń ta została dochowana w pełni przez obydwie strony aż do śmierci Jonatana; owszem Dawid nie zapomniał o Jonatanie również i po jego śmierci (2 Sm 1, 11—27; 9, 1—13). Byli oni jak dwaj bracia (2 Sm 1, 20). Po zwycięstwie nad Goliatem Dawid stał się członkiem rodziny królewskiej; Saul zostawił go u siebie i nie pozwolił wracać do ojca. Dawid zaskarbił sobie zresztą serca wszystkich: wojska, ludu i dworu, zwłaszcza wtedy, gdy został przywódcą wojska Saulowego.

### 3. TEOLOGICZNE ASPEKTY OPISU WALKI DAWIDA Z GOLIATEM

Opowieść o zwycięzcy nad Filistynem znana w tradycji, myśl tę uwydatniała bardzo wyraźnie. Stający do walki Filistyn wyglądał nieprzeciętnie. I gdy nie było nikogo w całym obozie Izraela, łącznie z królem, powołanym przeciw do stawienia czoła wrogowi swojego ludu (1 Sm 10, 23; 11, 6; 12, 2) zgłasza się do przyjęcia reprezentacji Dawid, przeznaczony zresztą do tego przez Jahwe dzięki namaszczeniu (17, 32). On okazuje się najsilniejszy (ww. 34—35) i nieustraszony (w. 36). On też jest najmądrzejszy, zadziwiając swą roztropnością, gdyż przygotowuje się do walki (w. 37—40), w przeciwieństwie do Saula (w. 38). A chociaż młody (w. 14. 42) najlepiej

<sup>15</sup> J. Morgenstern, *David and Jonathan*, art. JBL 78 (1959) 322—325.

jednak orientuje się w sytuacji (ww. 26—27) i o wiele lepiej ocenia swoje możliwości niż brat jego Eliab (w. 28). Przede wszystkim zaś zdaje on sobie sprawę z tego, że walka, którą zamierzył podjąć jest wojną świętą, wojną Jahwe, i jemu też urąga przeciwnik (w. 26b; 36b; 46. 47). Zasadniczym więc motywem walki jest motyw religijny. Inaczej postępował Saul, który nie liczył się z Bogiem (13, 9—13). Właśnie taki człowiek, jak Dawid jest ideałem wojsk Izraela. Za nim pójdzie ono do walki z radością (ww. 52—54).

Prezentując Dawida autor księgi uwydatnia jeszcze inny bardzo znamieny szczegół: dzięki zwycięskiej walce Dawid znajdzie się na dworze królewskim Saula, który według ówczesnych pojęć jest ciągle obiektywnie nietykalny. Jego potomstwo ma prawo do objęcia tronu. Takie prawo uzyskała rodzina przez namaszczenie Saula (10, 1). A ponieważ Dawid do rodziny królewskiej nie należał, dlatego skwapliwie zaznaczono w opowieści, że nawiązał on kontakt z rodziną Saula; spowodował zresztą to sam Saul (18, 2) oraz syn jego, Jonatan przyjaciel Dawida (18, 1. 3).

Wreszcie opowieść ukazuje kandydata na króla jako pasterza owiec (w. 17, 34). Z pasterza staje się on wodzem, a potem królem. Związek: pasterz-król nie jest obcy literaturze biblijnej<sup>16</sup>. Przede wszystkim według niej pasterzem jest Jahwe. Jest On pasterzem patriarchów (Rdz 48, 15) i swego narodu (Rdz 49, 24; Mich 7, 14; Oz 4, 16; Iz 40, 11; Zach 9, 16; Jer 23, 3 itd.). Funkcję tę spełnia w imieniu Bożym król (por. Jr 3, 15; 13, 20). Możliwe, że nie bez znaczenia w opisie walki Dawida z Goliatem jest i ten szczegół, że namaszczony przez Samuela syn Iśaja był pasterzem i jako pasterz wystąpił w celu reprezentowania całego narodu wobec wroga.

Teologiczny charakter opisu nie podważa jego historyczności. Świadczy o niej starożytność tradycji, które były podstawą opisu<sup>17</sup>. Cel opowieści stał się jednak przyczyną pewnych przejawów, ale to dotyczy już kwestii literackiej opisu, która ciągle będzie przysparzać trudności egzegetom.

Tarnów

KS. JAN ŁACH

<sup>16</sup> Pr. J. W. Flicht, *The Nomadie and Israel in the Old Testament*, art. JBL 42 (1923) 158—226; J. Botterweck, *Hirt und Herde im Alten Testament und im Alten Orient*, art. w: *Die Kirche und ihre Ämter*, Festschr. J. Kard. Frings, Köln 1960, 339—352.

<sup>17</sup> Por. W. F. Albright, *The Archeology of Palestine*, London<sup>5</sup> 1960, 112—122.